

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ekshumacje/103134,Polegli-w-obronie-granicy-o-zolnierzach-Wielunskich-Batalionow-Obrony-Narodowej.html>



Prace w grobie wojennym na cmentarzu w Starym Ochędzynie, listopad 2020 r. (fot. Jan Jagiełło, IPN)

ARTYKUŁ

Polegli w obronie granicy - o żołnierzach Wieluńskich Batalionów Obrony Narodowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ALEKSANDRA SZAFRAŃSKA, KRZYSZTOF LATOCHA 26.05.2022

Stary Ochędzyn to niewielka wieś położona obecnie na granicy woj. łódzkiego i

wielkopolskiego. Dawniej przechodziła tu granica pomiędzy II RP a III Rzeszą Niemiecką. Wśród mieszkańców Ochędzyna wciąż żywa jest pamięć o wydarzeniach z września 1939 r., kiedy toczyły się tu krwawe walki z atakującymi wojskami niemieckimi.

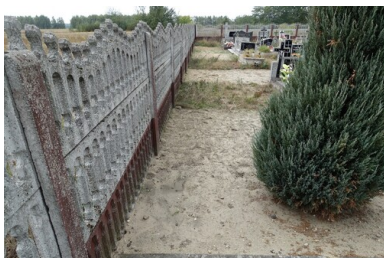
Szczególnie bliska sercu okolicznych mieszkańców jest historia Wieluńskich Batalionów Obrony Narodowej, sformowanych w maju 1939 r. Jednostka ta składała się z dwóch batalionów – „Wieluń I” i „Wieluń II”, podzielonych dalej na kompanie. Powstały one jako formacje mające prowadzić krótkotrwałe walki opóźniające i przygraniczne przy wsparciu regularnych wojsk. Bataliony tworzyli niezawodowi żołnierze – przeważnie mieszkańcy pow. wieluńskiego – ponieważ ich organizacja oparta była na zasadzie terytorialnej i nie przewidywała koszarowania żołnierzy. Każdy członek oddziału mieszkał we własnym domu, nie pobierał żołdu, dostawał jedynie umundurowanie i najważniejsze wyposażenie, które niestety nie zawsze było najnowsze – różnorodna broń, którą dysponowali, często była już wycofana z jednostek pierwszoliniowych. Oba bataliony liczyły łącznie ok. 1200 żołnierzy.

1 września kompania „Wieluń II”, przynależąca do batalionu, stoczyła bitwę z oddziałami niemieckimi na polach pomiędzy pobliską Krajanką i Nalepą. Starcie rozpoczęło się ok. godz. 17.00 i trwało ok. 4 godzin. Pomimo śmierci sześciu żołnierzy wykonano rozkaz, opóźniając marsz wojsk niemieckich. Po zakończeniu bitwy jej uczestnicy wycofali się w kierunku Sokolnik. 2 września kompania zabezpieczała drogę odwrotu batalionów ON prowadzącą z Wieruszowa, przez Nowy Ochędzyn, do Kopanin. Wówczas na polach Nowego Ochędzyna poległo trzech żołnierzy – Józef Dudaczyk, Stanisław Kin i Zygmunt Piechociński. Kwestią sporną jest to jak zginęli – przypuszcza się, że mogli zostać ostrzelani w dołkach strzeleckich przez samolot. Możliwe, że jeden z nich mógł spalić się w stodole znajdującej się na polu.



Grób na cmentarzu w Starym Ochędzynie, w którym spoczywają dwaj żołnierze polegli 2 września 1939 r. na polach w Nowym Ochędzynie (fot. IPN)

Oddział w Łodzi)



Miejsce wzdłuż cmentarnego muru, gdzie miała znajdować się pierwotna mogiła z ciałem trzeciego żołnierza (fot. IPN Oddział w Łodzi)

Żołnierska mogiła

Ciała zabitych zebrał mieszkaniec wsi i pochował pod płotem cmentarza w Starym Ochędzynie. W październiku 1939 r. trzech mieszkańców wsi, w porozumieniu z proboszczem, potajemnie ekshumowało ciała żołnierzy. Dwóch z poległych pochowano w mogile pośrodku cmentarza. Ciało trzeciego, ze względu na stopień rozkładu, pozostało w miejscu pierwotnego pochówku. Od tej pory nowa mogiła żołnierzy stała się swoistym miejscem kultu okolicznych mieszkańców, którzy do dnia dzisiejszego bardzo o nią dbają. Niedawno został postawiony nowy pomnik z tablicą z nazwiskami całej trójki zabitych.

W 2018 r. członkowie Stowarzyszenia Historycznego „Bataliony Obrony Narodowej” zgłosili się do Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN z wnioskiem o przebadanie terenu pod murem na terenie cmentarza parafialnego w Starym Ochędzynie i odnalezienie szczątków trzeciego z poległych żołnierzy. Świadców tamtych wydarzeń podali przybliżoną lokalizację pierwotnej mogiły wskazując niezagospodarowany pas o długości ok. 23 m i szerokości ok. 2,3 m.



**Prace ekshumacyjne pod murem
cmentarza, kwiecień 2019 r. (fot.
IPN Oddział w Łodzi)**



**Szczątki ludzkie odnalezione w
grobie pod murem cmentarza,
kwiecień 2019 r. (fot. IPN Oddział
w Łodzi)**

W kwietniu 2019 r. przeprowadzono tam badania. Plan prac zakładał usunięcie wierzchniej warstwy gleby przy użyciu koparki do momentu uchwycenia zarysów jam grobowych i dalszą eksplorację, przeprowadzoną ręcznie w celu odsłonięcia szczątków ludzkich. Na tle szarozółtego piasku wyraźnie rysowały się regularne jamy grobowe – prostokątne, ułożone równoległe do południowego muru cmentarza, z resztkami drewna pochodzącymi z trumien oraz gwoździami – tych jam nie eksplorowano.

W środkowej części wykopu natrafiono na jamę różniącą się od pozostałych – miała ona kształt prostokąta, ale znacznie szerszego niż wcześniej odkryte, o wymiarach 1,75 m x 1,13 m. Już podczas doczyszczania stropu tej jamy natrafiono na pierwsze artefakty – kompas oraz fragmenty tkanin, pochodzących najprawdopodobniej z munduru wojskowego. Wszystkie powyższe przesłanki sprawiły, że uznano, że natrafiono na poszukiwaną mogiłę.



Prace ekshumacyjne w obrębie grobu wojennego, listopad 2020 r. (fot. IPN Oddział w Łodzi)



Kompas znaleziony w grobie pod murem cmentarza w kwietniu 2019 r. (fot. IPN Oddział w Łodzi)

W grobie znaleziono tylko jeden szkielet ludzki, jednak wielkość i kształt jamy grobowej oraz niektóre znalezione przedmioty (dwa grzebienie, dwa niezbędniki) wskazywały, że pierwotnie było tam pogrzebanych więcej osób. Szkielet spoczywał na dnie stosunkowo płytkiej jamy - na głębokości 1,31 m - na plecach, z głową zwróconą ku zachodowi. Ułożony był w pozycji anatomicznej, jednak z kilkoma zaburzeniami - brakowało obu podudzi, a obie kości udowe nosiły ślady ukośnych cięć. Można zatem podejrzewać, że obrażenia te powstały podczas pospiesznej ekshumacji w październiku 1939 r., a zadano je szpadlem. W ten sam sposób można również tłumaczyć brak lewego przedramienia i ślad analogicznego cięcia na lewej kości ramiennej.

Wszystkie artefakty znalezione w grobie związane były z wyposażeniem wojskowym: wspomniany już kompas,

polski guzik wojskowy, fragment maski gazowej, dwa żelazne niezbędniki składane, klamry żelazne, fragmenty skórzanych pasków i fragmenty tkanin (w tym czapek rogatywek). Biorąc pod uwagę fakt, że w grobie spoczywały początkowo szczątki trzech żołnierzy, trudno jest te przedmioty przypisać do konkretnych osób. Wyjątek stanowi bagnet Lebel wz. 1886 w pochwie znaleziony pod lewą kością udową szkieletu. Należy przyjąć, że bagnet pierwotnie był przytroczony do pasa poległego żołnierza i stanowił jego osobiste wyposażenie.



Szcątki ludzkie odnalezione w grobie wojennym w Starym Ochędzynie, listopad 2020 r. (fot. IPN Oddział w Łodzi)



Guziki od munduru znalezione podczas prac ekshumacyjnych (fot. IPN Oddział w Łodzi)

W listopadzie 2020 r. zespół IPN wrócił na cmentarz w Starym Ochędzynie, aby przeprowadzić badania w obrębie grobu, w którym miano pochować dwóch pozostałych żołnierzy. W trakcie prac odkryto szkielety dwóch mężczyzn – wielkość jamy grobowej wskazywała, że była ona wykopana z myślą o pochowaniu tam trzech osób. Spoczywały one w układzie anatomicznym, na plecach, z wyprostowanymi nogami. Na jednym ze szkieletów w rejonie klatki piersiowej i czaszki (także w jej wnętrzu) znajdowały się metalowe guziki wojskowe

- prawdopodobnie głowę zabitego owinięto jego kurtką. W górnej części jego klatki piersiowej znaleziono żelazny pocisk karabinowy, najprawdopodobniej Mauser - można przypuszczać, że postrzał z karabinu stanowił przyczynę śmierci. Przy szczątkach odkryto wiele przedmiotów, m.in. liczne guziki wojskowe, fragmenty skórzanych pasków, cygarniczkę z brązowego szkła, obuwie. Poddane one zostaną konserwacji, a następnie przekazane do Muzeum Ziemi Wieluńskiej, podobnie jak przedmioty odkryte w 2019 r.

Wydobyte szczątki trzech osób zostały poddane oględzinom antropologicznym. Obecnie prowadzone są w laboratorium badania zmierzające do ich identyfikacji genetycznej.

COFNIJ SIĘ